

Sygn. akt I C 1925/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Rafał Wagner

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Stefanou

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **Z. B.**

przeciwko **P. N.**

z udziałem Prokuratora Regionalnego w W.

o ochronę dóbr osobistych

1. zobowiązuje P. N. do opublikowania na własny koszt w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia wyroku w formie wpisu na swoim profilu w serwisie społecznościowym T. pod adresem (...) jako samodzielny tekst nieoprzędzony i niezakończony inną, dodatkową treścią, utrzymywany w miejscu publikacji nieprzerwanie przez 30 dni od dnia opublikowania, oświadczenia o treści:

„Przeprosiny

(...)

(...)

P. N.”;

2. zobowiązuje P. N. do opublikowania w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, na własny koszt, w formie odczytu podczas nagrania audio-wideo na kanale (...) w serwisie (...) pod adresem (...) i utrzymywania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez 30 dni od dnia opublikowania, oświadczenia o treści:

„Przeprosiny

(...).

(...)

P. N.”;

3. zobowiązuje P. N. do zaprzestania rozpowszechniania we wszelkich mediach oraz serwisach społecznościowych i Internecie, w szczególności na łamach tradycyjnego wydania tygodnika *Gazeta* (...), w serwisie internetowym pod adresem (...) oraz w serwisie internetowym *Gazeta* (...) pod adresem (...), na kanale (...) w serwisie (...) pod adresem (...) oraz w serwisie społecznościowym T. pod adresem (...) sugestii przypisujących Z. B.:

1) jakiegokolwiek powiązania – w przeszłości i obecnie – z władzami komunistycznej Polski i Służbą Bezpieczeństwa,

- 2) nieujawnienie przed urzędem skarbowym 1 100 000 euro dochodu i nieodprowadzenie podatku w wysokości 1 600 000 zł od tej kwoty,
- 3) pełnienie w (...) roli gwaranta i rzecznika systemu komunistycznego,
- 4) stworzenie w 2014 r. na prośbę lidera partii (...) G. S. miejsca pracy dla M. K.;
4. zasądza od P. N. na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. KRS (...) kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych);
5. w pozostałym zakresie oddała powództwo;
6. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sygn. akt: **IC 1925/20**

UZASADNIENIE

Pozwem z 20 sierpnia 2020 r. skierowanym przeciwko P. N., Z. B., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o:

1) zobowiązanie pozwanego do zaprzestania rozpowszechniania we wszelkich mediach oraz serwisach społecznościowych w Internecie, w szczególności na łamach tradycyjnego wydania tygodnika Gazeta (...) (dalej również jako: Tygodnik), w serwisie internetowym pod adresem (...) (dalej jako: portal), w serwisie internetowym Gazeta (...) pod adresem gpcodziennie.pl (dalej jako: portal 2), na kanale (...) w serwisie (...) pod adresem (...) oraz w serwisie społecznościowym T. pod adresem (...)

a) **bezpodstawnych przekłamań i insynuacji przypisujących powodowi Z. B.:**

- jakiegokolwiek powiązania – w przeszłości lub obecnie – z władzami komunistycznej Polski, Służbą Bezpieczeństwa i prześladowcami papieża (...),

- uprawianie nepotyzmu i kumoterstwa poprzez wykorzystywanie swojego stanowiska w (...) (dalej: (...) lub Związek) w celu umożliwienia swojemu bratankowi uzyskanie tytułu sędziego piłkarskiego, swojemu bratu uzyskanie wysokich przychodów z tytułu świadczenia usług na rzecz (...) oraz zatrudnienie w (...) M. K. – późniejszego lidera Komitetu (...);

- niegospodarność w zarządzaniu (...), w tym przejawiającą się w zawarciu bądź kontynuacji niekorzystnej finansowo dla (...) współpracy ze spółką (...) Sp. z o. o.;

- prowadzenie polityki finansowej (...) w sposób nietransparentny - w tym poprzez sugerowanie przez pozwanego czytelnikom, że odkąd (...) zarządza powód, polityka finansowa Związku to jedna z największych jego tajemnic;

- nieujawnienie przez powoda przed urzędem skarbowym 1 100 000 euro dochodu i nieodprowadzanie podatku od tej kwoty w wysokości 1 600 000 zł;

- pełnienie w (...) roli gwaranta i rzecznika systemu komunistycznego, a więc z perspektywy czasów obecnych bycie osobą niegodną do sprawowania funkcji Prezesa (...);

b) **a także oczywiście nieprawdziwych informacji jakoby:**

- powód w 2014 r. stworzył miejsce pracy dla M. K. – późniejszego lidera Komitetu (...) – na prośbę lidera partii (...) G. S.,

- spółka (...) sp. z o.o. świadczyła usługi dla (...), z tytułu których wystawia na Związek faktury,

- w 2018 r. budżet (...) na utrzymanie zarządu Związku wynosił 18 700 000 zł, a w 2016 r. - 17 200 000 zł;

2) zobowiązanie pozwanego do zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda poprzez niezwłoczne, nie później niż w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, usunięcie z portalu oraz serwisów społecznościowych wraz z wszystkimi odnośnikami, mirrorami, zapowiedziami, w tym tymi możliwymi do wyszukania w wyszukiwarce internetowej, w całości i trwale następujących publikacji:

- a) nagrania „(...)” z 19 lipca 2020 r., dostępnego pod adresem: (...) (dalej również jako: pierwsze nagranie),
- b) nagrania „(...) (...)” z 26 lipca 2020 r., dostępnego pod adresem: (...) (dalej również jako: drugie nagranie),
- c) nagrania „(...) (...)” z 3 sierpnia 2020 r. dostępnego pod adresem: (...) (dalej również jako: trzecie nagranie),
- d) nagrania „(...) (...)” z 9 sierpnia 2020 r., dostępnego pod adresem: (...) (dalej również jako: czwarte nagranie),
- e) wpisów opublikowanych w serwisie społecznościowym T. pod adresem (...) z: 19 lipca 2020 r., 23 lipca 2020 r., 26 lipca 2020 r., 27 lipca 2020 r., 28 lipca 2020 r. z godz. 10:17 i godz. 18:03, 2 sierpnia 2020 r. z godz. 10:03, godz. 14:13 i godz. 14:49, 3 sierpnia 2020 r. z godz. 13:44, 4 sierpnia 2020 r. z godz. 19:10

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. KRS nr (...) kwoty 150 000 zł z tytułu zawinionego naruszenia dóbr osobistych powoda;

4) zobowiązanie pozwanego do wystąpienia, nie później niż w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, do (...) (...) z wnioskiem o usunięcie ze strony internetowej (...) (...):

- a) wypowiedzi publicznej pozwanego na temat powoda w ramach udzielonego (...) (...) wywiadu z 30 lipca 2020 r. (dalej również jako: wypowiedź pierwsza),
- b) wypowiedzi publicznej pozwanego na temat powoda w ramach udzielonego (...) (...) wywiadu z 5 sierpnia 2020 r. (dalej również jako: wypowiedź druga);

- dostępnych online pod wskazanymi w treści pozwu adresami;

5) zobowiązanie pozwanego do opublikowania, nie później niż w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, na własny koszt, w formie wpisu na swoim profilu w serwisie społecznościowym T. pod adresem: (...) jako samodzielny tekst niepoprzedzony i niezakończony inną, dodatkową treścią oraz do utrzymania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez okres 30 dni od dnia opublikowania, oświadczenia o następującej treści:

„Przeprosiny

(...)

(...)

P. N.”;

6) zobowiązanie pozwanego do opublikowania, nie później niż w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, na własny koszt, w formie odczytu podczas nagrania audio-wideo w kanale (...) – prowadzonym w serwisie (...) pod adresem: (...) oświadczenia o treści wskazanej w pkt 5. petitum pozwu oraz do utrzymywania tego nagrania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez okres 30 dni od dnia opublikowania.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu (k. 14). W treści pozwu sformułowano także wniosek o zabezpieczenie zgłoszonych roszczeń.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że pozwany jest autorem opublikowanej w prasie i na wskazanych w pozwie stronach internetowych serii artykułów rażąco naruszających dobra osobiste powoda. W artykułach zastosowano szereg manipulacji informacjami, budując niezwykle krzywdzącą dla powoda narrację, jakoby powód pełnił niegodnie funkcję Prezesa (...), a jego reputacja budziła wątpliwości. Ponadto pozwany w swoich wypowiedziach publicznych oraz nagraniach dostępnych szerokiemu gronu odbiorców powiela i komentuje wątki zawarte w kwestionowanych artykułach, podnosząc szereg poważnych zarzutów względem osoby powoda, m.in. zarządzanie (...) w sposób nietransparentny, prowadzenie współpracy z (...) w sposób szkodliwy dla Związku oraz uznanie tej współpracy jako wyraz powiązań powoda z byłymi funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa, wykorzystywanie sprawowanej funkcji w celu poprawy sytuacji życiowej i finansowej swojej rodziny, dopuszczenie się defraudacji podatkowych, które w niewyjaśnionych okolicznościach nie doprowadziły do wyciągnięcia wobec powoda konsekwencji prawnych. P. N. przy wykorzystaniu zdjęć i prowokacyjnych zwrotów (w szczególności tytułów) wykreował w prasie zupełnie fałszywy i krzywdzący obraz powoda jako rzecznika systemu komunistycznego i kamuflującego się zwolennika niegdysiejszych działań Służby Bezpieczeństwa (dalej zamiennie: SB), co zwłaszcza w aktualnej sytuacji politycznej kraju jest uważane za bezwzględną przeszkodę do sprawowania jakiejkolwiek ważnej funkcji publicznej i rzutuje silnie na zaufanie środowiska, które jest niezbędne do efektywnego wykonywania funkcji Prezesa (...). Wypracowane przez lata pracy zaufanie społeczne do osoby powoda stanowi zasłużony efekt jego wieloletniej pracy, wobec czego działanie pozwanego jest dla powoda szczególnie niebezpieczne i dotkliwe. Niewątpliwym jest nadto, że wydźwięk ww. komunikatów jest bardzo pejoratywny, stąd też – w przekonaniu naruszenia rzetelności i staranności jaką winien wykazać w swojej pracy dziennikarz (pозwany) – zdaniem powoda uzasadnione jest w całości wywiedzione powództwo.

Co do wysokości żądanej kwoty na rzecz Fundacji (...) z tytułu naruszeń strona powodowa wyjaśniła, że roszczenie to służy nałożeniu na pozwanego pewnej dolegliwości finansowej (odczuwalnej ekonomicznie) z korzyścią dla społeczeństwa, jako rekompensaty za szkodliwą i wprowadzającą w błąd działalność jakiej pozwany dopuścił się względem powoda. (pozew, k. 3-36)

Postanowieniem z 27 sierpnia 2020 r. Sąd udzielił zabezpieczenia zgłoszonych roszczeń w niepełnym zakresie (k. 185-187; uzasadnienie, k. 220-227). Ostatecznie postępowanie w zakresie wniosku o zabezpieczenie zostało umorzone na mocy postanowienia z 24 września 2020 r. (k. 457) wobec skutecznego cofnięcia wniosku (pismo powoda z 21 września 2020 r., k. 447-448).

W odpowiedzi na pozew P. N., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów przedłożonego na ostatniej rozprawie, zaś w razie braku złożenia takiego spisu – według norm prawem przepisanych (k. 697).

W uzasadnieniu zajętego stanowiska strona pozwana wskazała, że kwestionuje powództwo Z. B. zarówno co do zasady, jak i wysokości.

W ocenie strony pozwanej nie sposób uznać, aby sporne materiały prasowe (w tym nagrania) naruszyły dobra osobiste powoda, ponieważ przedstawiają opinii społecznej istotne zagadnienia dotyczące sfery publicznej aktywności powoda sprawującego funkcję Prezesa (...), w sposób pozwalający czytelnikom na obiektywną ocenę przedstawianych zdarzeń. W każdym jednak razie – gdyby Sąd nie podzielił powyższego stanowiska – wskazał pozwany, że jego działaniu nie można przypisać bezprawności wymaganej dla uwzględnienia powództwa o ochronę dóbr osobistych, gdyż działał w uzasadnionym interesie społecznym, przy zachowaniu szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej, nie przekraczając granic tzw. dozwolonej krytyki. Odnosząc się zaś do roszczenia o zadośćuczynienie pozwany podkreślił, że jego wysokość jest rażąco wygórowana i nie uwzględniająca prawa dziennikarza do informowania opinii publicznej o istotnych sprawach dla ogółu obywateli (odpowiedź na pozew, k. 682-779).

Pismem z 9 września 2020 r. swój udział w postępowaniu zgłosił prokurator (k. 233). Zajmując stanowisko w sprawie wniósł o oddalenie powództwa w całości (protokół rozprawy z 30 czerwca 2021 r., k. 1151).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił, co następuje:

Z. B. w latach (...) był czynnym zawodowo piłkarzem oraz kapitanem (...) w piłce nożnej, z którą osiągał duże sukcesy. Zdobywał Puchar W., a także m.in. Puchar (...) i Puchar (...) z J., był medalistą mistrzostw W. z AS R.. Po odbyciu kursu trenerskiego w latach (...) w sezonie (...) prowadził występującą w Serii (...) drużynę US L.. W latach (...) Z. B. sprawował w (...) funkcję wiceprezesa (...). W lipcu 2002 r. objął funkcję selekcjonera reprezentacji Polski w piłce nożnej. Jako jedyny Polak znajduje się na liście stu najlepszych żyjących piłkarzy świata (...) Federacji Związków (...) (...), a od 2017 r. zasiada w komitecie wykonawczym (...). W 2012 r. objął funkcję prezesa (...), którą pełnił do 2021 r. W 2021 r. Z. B. został wybrany na stanowisko wiceprezydenta (...). W związku ze swoimi piłkarskimi dokonaniem jest osobą rozpoznawaną publicznie w kraju oraz poza jego granicami (fakty powszechnie znane – art. 228 § 1 k.p.c.; nadto dowód: zeznania świadka J. B., k. 967v-971v transkrypcja, k. 981-99; zeznania powoda Z. B., k. 1070v-1077).

Przedstawiciele służb (...) określali Z. B. jako krnąbrnego, niespektującego ustalonego porządku i nieposłusznego „(...)”. Z notatek funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa z okresu piłkarskiej aktywności Z. B. wynika, że był on oceniany przez inwigilujących jako osoba problematyczna, o niepokornej postawie, zupełnie nieprzydatna dla Służb Bezpieczeństwa (zeznania świadka J. B., k. 967v-971v.; transkrypcja, k. 981-996; wydruk artykułu z 23 czerwca 2012 r., k. 135-136; okładka publikacji z 2012 r. i wydruk fragmentu tekstu, k. 138, 139-140; okładka publikacji z 2017 r. i wydruk fragmentu tekstu, k. 142, 143-144; okładka publikacji z 2020 r. i wydruk fragmentu tekstu, k. 146, 147-154; fragment filmu: (...), k. 182 – dowód na płycie CD; materiały prasowe, k. 781-803).

Z. B. nie należał nigdy do partii politycznej, choć otrzymywał oferty przystąpienia do różnych ugrupowań politycznych. W związku ze sprawowanymi funkcjami w strukturze (...) poznał wielu polityków, w tym G. S. (zeznania pozwanego P. N., k. 1078-1080v oraz k. 1148v-1151; zeznania powoda Z. B., k. 1070v-1077, transkrypcja protokołu z 7 czerwca 2021 r.).

Od początku swojej piłkarskiej kariery Z. B. cieszy się popularnością i zainteresowaniem opinii publicznej. Portal społecznościowy prowadzony przez Z. B. ma ponad 1 mln obserwujących. W przekazach medialnych wielokrotnie ujawniano informacje dotyczące jego życia zawodowego i prywatnego (okoliczność bezsporna, wydruki komentarzy z portalu społecznościowego, k. 44-67; wydruk materiału prasowego z 2009, k. 559-562; materiały prasowe, k. 781-803).

14 stycznia 1987 roku w dzienniku społeczno-politycznym - (...) ukazał się materiał prasowy, w którym autor publikacji, relacjonując przyjęcie, które miało miejsce w R. stwierdził, że W. J. dłuższy czas rozmawiał z zaproszonym na to przyjęcie Z. B.. Autor napisał dalej, że nasz znakomity piłkarz zapytany przez dziennikarza (...) o przebieg rozmowy z generałem odpowiedział: „(...)” (wydruk prasy z (...), k. 565, 566).

W Przeglądzie Sportowym 5 marca 1991 r. ukazał się wywiad dziennikarza sportowego J. B. ze Z. B.. Okazją do niego były 35-te urodziny sportowca. W publikacji przywołano następujące wypowiedzi piłkarza: „(...)” (wydruk fragmentów z Przeglądu Sportowego, k. 567-568; zeznania świadka Janusza Basała, k. 967v-971v transkrypcja, k. 981-996).

Wywiad z 1991 r., którego fragment został przywołany w (...) został przeprowadzony we W., blisko trzy lata po zakończeniu przez niego kariery piłkarskiej. W tym czasie Z. B. był już trenerem jednego z (...) klubów piłkarskich. Rozmowa trwała ok. 2 godziny, dotyczyła wielu tematów, przede wszystkim związanych z piłką nożną. Niemniej poruszono w niej również temat transformacji w Polsce, oraz reform B.. W trakcie wywiadu zapytano piłkarza o jego opinię na temat życia w Polsce rządzonej przez generała J.. Z. B. nie znał bliżej generała. Spotkanie, o którym wspominał dziennikarzowi miało oficjalny charakter i było typowym spotkaniem sportowca z przedstawicielem władzy kraju, który reprezentował, po zdobyciu medalu na mistrzostwach świata. Innym razem miał styczność z generałem podczas spotkania, na które został zaproszony przez włoski rząd. To spotkanie również miało oficjalny charakter (zeznania świadka J. B., k. 967v-971v, transkrypcja, k. 981-996; zeznania powoda Z. B., k. 1070v-1077).

23 czerwca 2012 r. ukazał się artykuł pt.: „(...)”. W 2012 r. pod redakcją S. F. oraz G. M. wydano książkę „(...)”. Następnie powyższą tematykę poruszył autor książki pt. „(...)” - G. M.. Ww. publikacja ukazała się w 2017 r. O historii Z. B. napisał także R. K., który w 2020 r. wydał książkę pt.: „(...)” (wydruk artykułu z 23 czerwca 2012 r., k. 135-136; okładka publikacji z 2012 r. i wydruk fragmentu tekstu, k. 138, 139-140; okładka publikacji z 2017 r. i wydruk fragmentu tekstu, k. 142, 143-144; okładka publikacji z 2020 r. i wydruk fragmentu tekstu, k. 146, 147-154).

W kolejnych latach przedmiotem debaty publicznej był m.in. wątek współpracy (...) z (...) sp. z o.o., w której prezesem jest brat Z. B. oraz ze spółką (...) sp. z o. o. (obecnie: (...)), której prezesem jest A. P. (1) – były oficer Służby Bezpieczeństwa (...) (okoliczności bezsporne; nadto dowód: zeznania świadka A. G. (1), k. 1029v-1031; wydruki komentarzy z portalu społecznościowego, k. 44-67, k. 198-201; wydruki z archiwum IPN, k. 521-558; materiały prasowe, k. 626-637).

(...) działa na podstawie ustawy o związkach sportowych. Jest zobowiązany do corocznego przygotowywania sprawozdania ze swojej działalności. Budżet (...) zatwierdza zarząd, a bilans zatwierdzany jest na walnym zgromadzeniu. Wydanie jakichkolwiek pieniędzy z budżetu wymaga uchwały Związku. Środki na prowadzenie swojej statutowej działalności (...) pozyskuje poprzez pozyskanie sponsorów, w tym w ramach współpracy z (...). Pieniądze otrzymywane z dotacji Skarbu Państwa podlegają ścisłej kontroli. Na każdą usługę na rzecz Związku organizowany jest przetarg. Budżet (...) oraz pochodne kwestie z tym związane są reprezentowane na walnym zgromadzeniu i dziennikarze mogą brać w nim udział oraz zadawać pytania członkom zarządu (...), domagać się wyjaśnień kwestii budzących ich wątpliwości. Sprawozdania finansowe związku są jawne. Informacje z nich wynikające mają jednak ogólny charakter. Szczegółowe kwestie finansowe (np. wysokość wynagrodzeń konkretnego członka (...) lub zatrudnionych podmiotów-podwykonawców) nie są ujawniane opinii publicznej, co często tłumaczone jest tajemnicą handlową. W sprawozdaniach nie są ujawniane wprost informacje dotyczące zagranicznych wyjazdów działaczy piłkarskich (artykuł z 17 października 2019 r., k. 156-160; sprawozdanie finansowe (...) za rok 2011, k. 162-170; sprawozdanie finansowe (...) za 2015 r., k. 584-596; sprawozdanie finansowe (...) za rok 2019, k. 172-178; zeznania świadka A. G. (1), k. 1029v-1031; zeznania powoda Z. B., k.1070v-1077, zeznania A. O., k. 964-966, transkrypcja k. 998-1004; zeznania świadka A. P. (2), k. 1036-1038v, transkrypcja, k. 1162-1172v; protokół z posiedzenia Zarządu, k. 1132-1136; zeznania pozwanego P. N., k. 1078-1080v oraz k. 1148v-1151).

W pewnym okresie w (...) był zatrudniony M. K.. Zatrudnienie ww. w strukturach Związku zainicjował M. S. – Sekretarz Generalny. M. K. zajmował się pracami z zakresu IT. Umowa regulująca współpracę została rozwiązana przez (...), kiedy założyciel Komitetu (...) zaczął angażować się w działalność polityczną (zeznania A. O., k. 964-966, transkrypcja k. 998-1004; zeznania świadka M. S., k. 1019v-1021, transkrypcja 1082-1113v, zeznania powoda – k. 1072v).

Naturalnym elementem działalności (...) – tak jak innych związków sportowych – jest ich współpraca z agencjami, które zapewniają środki finansowe do wykonywania zadań statutowych. Pozwala to związkom skupić swoje działania głównie na szkoleniu. Część komercyjna pozostaje wówczas w gestii owych agencji. Taka forma kooperacji jest powszechna w Polsce od początku lat 90. ubiegłego wieku, a wynika częściowo z tego, że otrzymywane fundusze ministerialne są wystarczające na pokrycie kosztów prowadzenia organizacji sportowej. (...) wykorzystuje opisaną formę współpracy od połowy lat 90. XX wieku. Pierwszą tego rodzaju agencją wspomagającą działalność (...) była (...). Następnie taką agencją było (...), na czele której stanął dawny pracownik (...) - A. P. (1).

(...) (później: (...) a dziś ponownie: (...)) przez cały okres prezesury Z. B. w (...) wykonywała odpłatnie na rzecz związku usługi marketingowe i sponsoringu sportowego.

Przed objęciem funkcji prezesa (...) przez Z. L. miała bardzo silną pozycję (w istocie reprezentującą jej interesy) względem Związku wynikającą z umowy stron o współpracy. Spółka A. P. (1) miała wyłączne prawo do wszystkich transmisji oraz wyłączne prawo w zakresie negocjowania i zawierania umów marketingowych, za co pobierała bardzo duże wynagrodzenie. Do 2012 r. pracownicy spółki mieli nawet swój własny pokój w siedzibie Związku. Umowę, na podstawie której współpraca została zainicjowana podpisał w 2009 r. ówczesny prezes (...) G. L., zobowiązując się

do przestrzegania jej zapisów przez dziesięć lat od daty zawarcia. Zarząd (...) pod przewodnictwem Z. B. uznał zapisy kontraktu za bardzo niekorzystne dla federacji, dlatego poczynił starania, aby zapisy pierwotnej umowy zmienić na korzyść reprezentowanego Związku, tak aby bardziej odpowiadały standardom rynkowym. Rozwiązanie tej umowy nie było brane pod uwagę, gdyż wiązałoby się z ogromnymi stratami finansowymi. Umowa została renegotjowana w 2014 roku skutkiem czego doszło do zmiany szeregu jej postanowień na znacznie korzystniejsze dla (...). Spółka A. P. (1) straciła na rewizji kontraktu. Zasady współpracy zostały określone odmiennie, a wysokość prowizji otrzymywana za poszczególne działania zmniejszona. Po renegotjacji warunków umowy Związek samodzielnie prowadzi działalność marketingową i biznesową, zaś (...) od każdego z zawieranych kontraktów, którego warunki negocjuje (...), pobiera premię menadżerską nie przekraczającą 20% sumy kontraktowej (po odjęciu kosztów operacyjnych jest to ok. 12-15%). (...) może wpływać na to, z którymi podwykonawcami współpracuje (...), ale tylko w zakresie finansowania. Przedmiotowa umowa będzie obowiązywać do końca 2022 r. (zeznania świadka J. B., k. 967v-971v, transkrypcja k.981-996; zeznania świadka A. G. (1), k. 1029-1031; zeznania świadka J. K. (1), k. 1031-1031v; zeznania świadka K. G., k. 1033-1035; zeznania powoda Z. B., k. 1070v-1077, wniosek o ujawnienie zmian w rejestrze handlowym, k. 563-564; zeznania A. O., k. 964-966, transkrypcja k. 998-1004; zeznania świadka M. S., k. 1019v-1021, transkrypcja 1082-1113v; zeznania świadka A. P. (2), k. 1036-1038v, transkrypcja, k. 1162-1172v; zeznania pozwanego P. N., k. 1078-1080v oraz k. 1148v-1151;).

Prawo do wykorzystania do celów gospodarczych wizerunku członków kadry w stroju reprezentacji kraju posiada wyłącznie (...). Od lat, w zgodzie z polityką Związku, w kontraktach ze sponsorami i firmami, z którymi (...) zdecydował się na współpracę zwykle umieszczany jest zapis umożliwiający przedstawicielom tych podmiotów udział w imprezach organizowanych przez (...), w tym w meczach polskiej reprezentacji lub okolicznościowych przyjęciach np. wigilijnych. Każdy Prezes (...) zaprasza partnerów biznesowych, sponsorów oraz kontrahentów na tego rodzaju uroczystości i jego obowiązkiem jest następnie troska o dobre samopoczucie zaproszonych gości. Zaproszenia na organizowane przez Związek wydarzenia sportowe lub uroczystości okolicznościowe otrzymują również politycy i jeśli wyrażą wolę uczestnictwa – są gośćmi specjalnymi. Zapraszani na podobnych zasadach byli także m.in. przedstawiciele firmy (...), którzy wiele razy uczestniczyli w uroczystościach organizowanych przez (...). Wspólnie z przedstawicielami Związku brali udział w wielu meczach reprezentacji oraz atrakcjach przewidzianych podczas danego pobytu (np. zwiedzanie). Podróżowali oni samolotem z członkami (...), jak też współdzielili jeden hotel. Czymś naturalnym podczas dłuższych wyjazdów były spotkania nieoficjalne przedstawicieli spółki i Związku. A. P. (1) bardzo często pojawiał się na tego typu wyjazdach (zeznania świadka J. B., k. 967v-971v, transkrypcja, k. 981-996; zeznania świadka A. G. (1), k. 1029v-1031; zeznania świadka K. G., k. 1033-1035; zeznania powoda Z. B., k. 1070v-1077; zeznania świadka A. P. (2), k. 1036-1038v, transkrypcja, k. 1162-1172v).

Znajomość Z. B. i A. P. (1) początkowo miała charakter czysto biznesowy. Panowie poznali się w czasie, kiedy Z. B. prowadził agencję (...) (lata 1998-2001), zajmującą się wykupem praw transmisyjnych. Firma reprezentowana przez Z. B. konkurowała wówczas o prawo transmisji na antenie z firmą (...), którą reprezentował A. P. (1). Potem ich relacje, z uwagi na charakter kontaktów, blisko 30-letni okres znajomości i współpracy na szczeblu zawodowym - z racji pełnionych przez nich funkcji – oraz licznych spotkań o charakterze nieoficjalnym, które miały miejsce w czasie tych kontaktów biznesowych, przekształciły się też w relacje towarzyskie (zeznania świadka J. B., k. 967v-971v, transkrypcja k. 981-996; zeznania świadka A. G. (1), k. 1029v-1031; zeznania świadka J. G., k.1031v-1033; zeznania świadka K. G., k. 1033-1035; zeznania powoda Z. B., k. 1070v-1077, zeznania A. O., k. 964-966, transkrypcja k. 998-1004).

W 1994 r. Z. B. założył (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.. Był też jej prezesem zarządu do marca 2001 r. Obecnie spółka (...) zarządzana jest przez brata Z. B. – R. B.. Przed przejęciem udziałów w spółce (...) pracował jako taksówkarz, był kierownikiem sekcji piłki nożnej oraz prowadził działalność gospodarczą związaną z reklamami na imprezach sportowych związanych z koszykówką, żużlem i siatkówką. Udziałowcem (...) jest także bratanek powoda – M. B., pracujący jako sędzia piłkarski. W 2020 r. M. B. został wpisany na listę międzynarodowych sędziów asystentów po zatwierdzeniu jego kandydatury 26 września 2020 r. przez Zarząd (...). M. B. ze spółką (...) związany jest tylko formalnie, nie wykonuje faktycznie na jej rzecz żadnych czynności. Obsługę księgową firmy (...) zapewnia żona M. B., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Biuro (...).

(...) sp. z o.o. zajmuje się działalnością reklamową i marketingową. W zakresie swojej działalności spółka obsługuje imprezy masowe związane z piłką nożną, przygotowując na konkretne zlecenia określone produkty reklamowe jak np. banery czy stelaże reklamowe. Swoją działalność spółka rozlicza w sposób określony przepisami podatkowymi, notując rokrocznie większe zyski (skany aktu notarialnego z 19 lipca 1994 r., k. 638-644; zeznania świadka J. G., k. 1031v-1033, zeznania świadka K. G., k. 1033-1035; dokumenty (...) spółki (...), k. 578-583, k. 645-646, k.943-962; zeznania powoda Z. B., k. 1070v-1077; zeznania R. B., k. 1021-1022v, transkrypcja 1082-1113v; zeznania M. B., k. 1022v-1023, transkrypcja 1082-1113v).

Spółka (...) współpracuje od co najmniej 2000 roku ze spółką (...), zaś od 2002 r. świadczy usługi reklamowe na rzecz (...). W okresie od 23 sierpnia 2017 r. do 30 września 2018 r. (...) Sp. z o.o. i (...) łączyła umowa o współpracy, na podstawie której (...) świadczył usługi w zakresie transportu elementów brandingowych, brandingu meczów i wydarzeń organizowanych przez (...), prac graficznych i produkcji materiałów reklamowych. Po zmianie ustawy o sporcie ograniczającej możliwość świadczenia usług na rzecz związków sportowych przez członków rodzin powiązanych z zarządem związku, (...) wykonuje prace na zlecenie (jako podwykonawca) (...) (wydruk korespondencji mailowej, k. 180; zeznania świadka A. G. (1), k. 1029v-1031; zeznania świadka J. G., k. 1031v-1033; zeznania powoda Z. B., k. 1070v-1077; zeznania A. O., k. 964-966, transkrypcja k. 998-1004; zeznania świadka M. S., k. 1019v-1021, transkrypcja 1082-1113v; zeznania R. B., k. 1021-1022v, transkrypcja (...) -1113v; zeznania świadka A. P. (2), k. 1036-1038v, transkrypcja, k. 1162-1172v; porozumienie dotyczące rozwiązania umowy o współpracy wraz z formularzem akceptacyjny umowy, k. 1115-1120).

W 2020 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne prowadziło czynności z udziałem (...) (zeznania R. B., k. 1021-1022v, transkrypcja (...) -1113v; zeznania powoda Z. B., k. 1070v-1077).

M. B. w 2020 r. został wpisany na listę międzynarodowych sędziów asystentów. Doświadczenie zdobywał na meczach różnych szczebli, w kraju i poza jego granicami. Jego sędziowska kariera trwa około 20 lat. W 2010 r. rozpoczął sędziować mecze w ekstraklasie. Jako sędzia asystent M. B. sędziował z sędzią głównym mecz Ligi Mistrzów. Jego kandydaturę na stanowisko międzynarodowego sędziego asystenta zatwierdził Zarząd (...) w dniu 26 września 2020 r. Ostateczna nominacja na to stanowisko należała od (...) i (...) (zeznania powoda Z. B., k. 1070v-1077, zeznania M. B., k. 1022v-1023, transkrypcja 1082-1113v; zeznania pozwanego P. N., k. 1078-1080v oraz k. 1148v-1151).

Około 2004 r. Z. B. został udziałowcem w spółce powstałej w skutek przekształcenia Stowarzyszenia (...), którego prezesem od października 2004 r. był W. P. (1). Powód posiadał 12% akcji tej spółki. Pozostała część należała do: S. C., który posiadał 76% akcji spółki oraz W. S., posiadającego 12% akcji. Powód udzielał klubowi pożyczek, które po przejęciu akcji przez S. C. miały zostać mu zwrócone. S. C. prowadził swoją działalność w Szwajcarii, w związku z tym, poprosił Z. B. o wskazanie rachunku w tym kraju. Z. B. założył konto w Szwajcarii, na które została przelana uzgodniona kwota (zeznania świadka W. P. (2), k. 971v-972v, transkrypcja, k.981-996; zeznania świadka S. C., k. 1017v-1018; zeznania powoda Z. B., k. 1072v).

30 września 2016 r. K. G. złożył w Centralnym Biurze Śledczym Policji i Prokuraturze Krajowej – w każdym z tych podmiotów oddzielne – zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 54 § 1 k.k.s. Materiały wraz z przedmiotowymi zawiadomieniami przekazano zgodnie z właściwością miejscową i rzeczową do Prokuratury Okręgowej w Ł..

Zawiadomienia (jednobrzmiące, dlatego w dalszej części uzasadnienia będzie mowa o: zawiadomieniu / zgłoszeniu) dotyczyły możliwości popełnienia przestępstwa skarbowego polegającego na tym, że Z. B. nie zapłacił należnego podatku od kwoty 1100000 euro, którą miał otrzymać od S. C. w związku ze sprzedażą akcji spółki (...) S.A. Powyższa kwota miała zostać przelana na numeryczne konto w Szwajcarii. Zawiadamiający wskazał, że przekazywane informacje uzyskał na rozprawie prowadzonej przeciwko m.in. E. K. o czyn z art. 300 § 2 k.k. i in. przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa, sygn. akt III K 210/12.

W toku postępowania przygotowawczego zainicjowanego na skutek ww. zgłoszenia w Prokuraturze Okręgowej w Łodzi (sygn. akt PO II Ds. (...)) ustalono, iż w trakcie śledztwa prowadzonego pod sygn. Ap V Ds. (...) w Prokuraturze (...) we W. nie ujawniono (potwierdzono faktu dokonania) przelewu środków pieniężnych z rachunku S. C. na konto Z. B., dlatego okoliczność ta nie była objęta weryfikacją (rozstrzygana) w postępowaniu przed Prokuraturą Okręgową.

Postanowieniem z 16 listopada 2017 r., sygn. akt PO II Ds. (...), prokurator Prokuratury Okręgowej w Ł. – na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. – umorzył śledztwo w sprawie nieujawnienia w dniu 1 maja 2008 r. w Ł. Naczelnikowi Urzędu Skarbowego Ł. przychodu za rok 2007 uzyskanego z tytułu pieniędzy w wysokości 1100000 euro w związku z przejściem klubu (...), stanowiących przedmiot opodatkowania z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych w kwocie 1640500,10 zł, co stanowi uszczuplenia należności publicznoprawnej wielkiej wartości, tj. o przestępstwo z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu (postanowienie o umorzeniu, k. 570-577; zeznania świadka S. C., k. 1017v- (...)).

Informacje na temat ww. śledztwa dotarły do P. N., którego zainteresował przedmiot umorzonego śledztwa z uwagi na możliwe i prawdopodobne powiązanie go z osobą Z. B., piastującego w tym czasie funkcję publiczną – prezesa (...), a którego działalność pozostawała w zainteresowaniu dziennikarza od jakiegoś czasu (zeznania pozwanego P. N., k. 1078-1080v oraz k. 1148v-1151).

Pismem z 25 sierpnia 2020 r. Rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej w Ł. – w odpowiedzi na pismo P. N. z 7 sierpnia 2020 r., przesłane drogą mailową – poinformował pytającego, że postępowanie w sprawie PO II Ds.(...) zostało zakończone wydaniem 16 listopada 2017 r. postanowienia o umorzeniu śledztwa. Nadmieniono, że z uwagi na przedawnienie karalności czynu, brak było podstaw do podejmowania w powyższej sprawie czynności procesowych (pismo z 25 sierpnia 2020 r., k. 569).

(...) S.A. z siedzibą w W. jest wydawcą Gazety (...) oraz wydawcą i administratorem serwisu internetowego Gazety (...) dostępnego online pod adresem: (...)

P. N. współpracuje z ww. wydawcą prasowym (okoliczności bezsporne).

Nieziemiennie, od początku kariery zawodowej Z. B., piłka nożna jest w Polsce najpopularniejszym sportem, stąd też nadal zauważalne jest bardzo duże zainteresowanie opinii publicznej osobami związanymi z tym środowiskiem. Tematy dotyczące tego obszaru cieszą się dużym zainteresowaniem społecznym (okoliczności bezsporne, nadto dowód: zeznania świadka A. G. (1), k. 1029v-1031; wydruki komentarzy z portalu społecznościowego, k. 44-67, k. 198-201; wydruki wyników badań społecznych „Zaufanie do Prezesa (...), k. 113; raportu (...) dot. zainteresowania piłką nożną i oceny (...), k. 115-126, k. 128-133; wydruk materiału prasowego z 2009, k. 559-562, materiały prasowe, k. 781-803, k. 1054-1068).

W drugiej połowie 2020 r. P. N. zainteresował się zawodowo w sposób szczególny działalnością (...), polityką finansową i kadrową tego Związku oraz osobą Z. B. - prezesa Związku. Wielokrotnie informował opinię publiczną w sieci Internet o badanym aktualnie zagadnieniu. Komunikaty umieszczane na profilu społecznościowym dziennikarza nawiązywały do tematów jego artykułów publikowanych następnie w prasie.

Impulsem do przeprowadzenia analiz dziennikarskich w zakresie powyższych zagadnień stał się wpis Z. B. na portalu społecznościowym, dokonany bezpośrednio po pierwszej turze wyborów prezydenckich, 30 czerwca 2020 r. Powód podjął w nim próbę definicji elektoratu jednego z kandydatów na urząd Prezydenta RP (wydruki komentarzy z portalu społecznościowego, k. 44-67; zeznania pozwanego P. N., k. 1078-1080v oraz k. 1148v-1151).

P. N., za pośrednictwem poczty e-mail, bądź wiadomości tekstowych typu SMS, zwracał się do zainteresowanych z listami pytań (wydruki korespondencji, k. 597-625; zeznania pozwanego P. N., k. 1078-1080v oraz k. 1148v-1151; wydruk komunikatu społecznościowego z 15 lipca 2020 r., k. 1128; artykuł Wprost, k. 1129-1130).

Wynikiem powyższych działań i ustaleń - poczynionych w oparciu o informacje dotyczące materii, o której mowa była w korespondencjach mailowych i tekstowych SMS dziennikarza (...) S.A. - było ukazanie się szeregu publikacji i komunikatów informacyjnych autorstwa P. N. poświęconych tematom związanym z funkcjonowaniem (...) oraz osobą prezesa (...) (fakt niesporny, nadto dowód: zeznania pozwanego P. N., k. 1078-1080v oraz k. 1148v-1151; zeznania Z. B., k. 1070v-1077).

19 lipca 2020 r. na stronie (...) (dalej również jako: pierwsze nagranie) ukazało się nagranie P. N. zatytułowane: „(...) (...)”.

21 lipca 2020 r. na portalu internetowym ukazał się artykuł P. N. zatytułowany „(...)” (dalej jako: **Artykuł 1**). Dzień później artykuł ten pojawił się na łamach Tygodnika Gazety (...) (wydruk komputerowy artykułu z 21 lipca 2020 r., k. 79-84, k. 1007-1009; okładka do artykułu z 22 lipca 2021 r., k. 100; wydruki materiału prasowego, k. 101-102).

26 lipca 2020 r. P. N. opublikował w Internecie nagranie „(...) (...)”, dostępny pod adresem: (...) (dalej również jako: drugie nagranie).

28 lipca 2020 r. na portalu, a następnego dnia w tradycyjnym wydaniu Gazety (...), ukazały się artykuły pt. „(...)” i „(...)” autorstwa P. N. (dalej jako: **Artykuł 2**). W artykule autor napisał m.in.: „(...)”. W dalszej części tekstu pozwany opisał roczne sprawozdania (...), zwracając uwagę na syntetyczność zawartych w nich informacji i brak szczegółów (wydruk komputerowy artykułu z 28 lipca 2020 r., k. 86-89, kopia artykułu z 29 lipca 2020 r., k. 104-105, k.1 1010-1011).

Kolejnego dnia w Tygodniku Gazeta (...) ukazał się artykuł pt. „(...)”. Na czerwonym tle, w lewej kolumnie znalazł się podkreślony tekst: „(...)”. Pominęto przy tym informację, że w 2018 r. w Rosji odbywały się Mistrzostwa Świata w piłce nożnej, które mogły uzasadniać zwiększone wydatki (wydruk artykułu prasowego z 29 lipca 2021 r., k. 104-105).

Temat polityki finansowej i kadrowej (...) oraz interesów ze spółką (...) – został 30 lipca 2020 r. zaincorporowany przez P. N. do sieci Internet – a dokładniej do portalu społecznościowego T. poprzez publikację komunikatów dziennikarza nawiązujących do tych zagadnień. Przedmiotowe posty spotkały się z szerokim komentarzem opinii publicznej, wywołując żywą dyskusję internautów, którzy nie szczędzili krytyki prezesowi (...) (wydruki komentarzy z portalu społecznościowego, k. 44-67; artykuł z 17 października 2019 r., k. 156-160; materiały prasowe, k. 626-637; zeznania pozwanego P. N., k. 1078-1080v oraz k. 1148v-1151; zeznania Z. B., k. 1070v-1077).

2 sierpnia 2020 r. P. N. zwrócił się mailowo do (...) z prośbą o udzielenie informacji przez prezesa Z. B. na następujące pytanie: „(...)”.

Z. B. informację o zadaniu pytań przez dziennikarza w dniu 2 sierpnia 2020 r. cynicznie skomentował na portalu społecznościowym, przywołując fragment wiadomości P. N. (zeznania pozwanego P. N., k. 1078-1080v oraz k. 1148v-1151; zeznania Z. B., k. 1070v-1077).

W odpowiedzi na powyższe zachowanie byłego piłkarza - dziennikarz opublikował pod adresem: (...) nagranie zatytułowane: „(...)” (dalej również jako: „trzecie nagranie”).

Wobec tego, bez uzyskania stanowiska Z. B. odnośnie pytań zawartych w mailu z 2 sierpnia 2020 r., w dniu **4 sierpnia 2020 r.**, na stronie internetowej czasopisma zarządzanego przez (...) S.A. oraz papierowym wydaniu Dziennika – Gazeta (...) ukazał się artykuł P. N. zatytułowany: „(...)” (dalej jako: **Artykuł 4**). Artykuł rozpoczyna następujący lid: <<SKANDAL „(...)” – mówił w 1991 r. na łamach (...) Z. B., obecny prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej>>. W dalszej części autor w odniesieniu do głównego hasła (...) (...)” stwierdza, że nawiązuje ono do apolityczności największego i najbogatszego związku sportowego w Polsce, przy czym zasadę tę przed II turą wyborów prezydenckich złamał sam Z. B., od października 2012 r. prezes (...). Dziennikarz akcentował podobieństwo wspomnianych wypowiedzi piłkarza do wypowiedzi dotyczącymi przedstawicieli władz państwowych w latach 80. XX wieku. Dalej stwierdził: „(...)”. Dalej autor przywołał rozmowę B. z dziennikarzem (...) z 1991 r., w której piłkarz

miał wychwalać gen. J. i tłumaczyć go z podejmowanych działań, stwierdzając podczas wywiadu: „(...)”. Następnie przywołano słowa piłkarza, w których wypowiedział on swoją obawę o prawidłowe wykorzystanie mechanizmów demokracji w Polsce, kwitując to pytaniem o aktualność tego poglądu prezesa (...). W końcowej części publikacji dziennikarz wspomniał, że Gazeta (...) od kilku tygodni opisuje wątpliwości wokół finansów (...) oraz samego prezesa, a w konkluzji zapowiedział publikację w najbliższym numerze tygodnika materiałów związanych „(...)”. Dziennikarz wskazał, że artykuł ujawni również kulisy umorzenia śledztwa prokuratury w sprawie podejrzenia nieodprowadzenia podatku od tych przelanych środków” (wydruk materiału prasowego z 4 sierpnia 2020 r., k. 97-98, 111; zeznania pozwanego P. N., k. 1078-1080v oraz k. 1148v-1151; zeznania Z. B., k. 1070v-1077).

Następnego dnia, tj. 5 sierpnia 2020 r., na stronach Gazety (...) ukazał się artykuł prasowy pt. „(...)” (dalej jako: **Artykuł 3**). W podtytule autor P. N. stwierdził: „(...)” (wydruk materiału prasowego z 5 sierpnia 2020 r., k. 91-95; k. 107-109, k. 1012-1014).

9 sierpnia 2020 r. na portalu internetowym YouTube, pod adresem (...) ukazało się nagranie zatytułowane „(...)” (dalej również jako: „**czwarte nagranie**”) (fakt niezaprzeczony – art. 230 k.p.c.).

P. N. ujawniał wątki swoich ustaleń prezentowanych następnie w ww. artykułach także na antenie radiowej (fakt niesporny).

Artykuły, nagrania i wypowiedzi publiczne P. N. sugerujące znajomość z funkcjonariuszem SB, współpracę z przedstawicielami poprzedniego ustroju oraz popełnienie przestępstwa skarbowego były dla Z. B. obraźliwe (zeznania świadka J. B., k. 967v-971v, transkrypcja, k. 981-996; zeznania Z. B., k. 1070v-1077, zeznania świadka M. S., k. 1019v-1023v, transkrypcja k. 1082-1113v).

Pismem z 4 sierpnia 2020 r. pełnomocnik Z. B. w związku z aktywnością prasową P. N. polegającą na:

1. opublikowaniu w tygodniku Gazeta (...) oraz w serwisie internetowym pod adresem (...) artykułu pt. „(...)” z 21 lipca 2020 r. (publikacja w papierowym wydaniu dzień później) oraz „(...)” z 28 lipca 2020 r. (publikacja w papierowym wydaniu dzień później);
2. upublicznieniu na kanale (...) w serwisie (...) trzech programów wideo: 1/ „(...) 14 pytań do (...) i Z. B.” z 19 lipca 2020 r.; 2/ „(...)” z 26 lipca 2020 r.; 3/ „(...) (...)” z 3 sierpnia 2020 r.;
3. opublikowaniu w serwisie społecznościowym T. szeregu wpisów zawierających bezpodstawne, naruszające dobre imię Z. B. insynuacje na temat niewłaściwego, nietransparentnego i niegospodarnego zarządzania przez niego finansami (...) (dalej: (...)), rzekomych konotacji ze Służbą Bezpieczeństwa, w tym prześladowcami papieża (...) oraz stosowanego rzekomo nepotyzmu i kumoterstwa;
4. wypowiedzi publicznej na temat Z. B. w Radiu (...) podczas wywiadu z 30 lipca 2020 r., dostępnego w sieci Internet pod adresem (...) (...)
 - wezwał dziennikarza do zaprzestania naruszeń, podjęcia działań mających na celu usunięcie z publicznie dostępnych miejsc i dalszego rozpowszechniania kwestionowanych materiałów prasowych oraz do opublikowania przeprosin określonej treści (wezwanie do zaprzestania naruszeń, k. 69-76, pełnomocnictwo do złożenia wezwania w imieniu Z. B., k. 77).

Po wytoczeniu powództwa P. N. kontynuował pisanie artykułów oraz publikowanie komunikatów w Internecie dotyczących spornej między stronami tematyki (okoliczność bezsporna, nadto dowód: wydruki materiałów prasowych, k. 805-851, k. 854-858; wydruki komunikatów z portalu społecznościowego, k. 897-899, k. 901-902).

31 sierpnia 2020 r. w portalu społecznościowym T. pod adresem (...) P. N. zamieścił okładkę Gazety (...) zestawiającą wizerunki: Z. B., papieża J. P. II i A. P. (1), opatrzone tytułem: „(...)” (wydruk komunikatów z portalu społecznościowego, k. 198-201).

2 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz na stronie internetowej zarządzanej przez to medium opublikowano artykuł pt. „P., B., piłka i wielka kasa”. W artykule zawarto nieprawdziwą informację, że A. P. (1) jako szara eminencja (...) ma wpływ nie tylko na obsadę sztabu trenerskiego polskiej kadry, lecz także na powoływany skład czy wybór sparingpartnerów.

3 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz stronie internetowej zarządzanej przez to medium opublikowano artykuł pt. „(...)”. Na okładce tego numeru zamieszczone zostało następujące stwierdzenie redaktora naczelnego Gazety (...): „<<Nasz redakcyjny kolega P. N. otrzymał od sądu roczny zakaz publikowania doniesień na temat Z. B., za to, że ujawnił informację o współpracy prezesa (...) z osobą, która w latach 80. ubiegłego wieku była agentem wywiadu (...) i bezpośrednio rozpracowała J. P. II>>”;

9 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz na stronie internetowej zarządzanej przez to medium opublikowano artykuł pt. „(...)”. W artykule tym zachęca się czytelników do lektury kolejnego wydania Gazety (...), który ma zawierać „niezwykle istotne informacje na temat powiązań i interesów Z. B.”. Tego samego dnia na okładce Gazety (...) ukazano wizerunek Z. B. na tle kolumny z tablicą, na której widnieje napis: „(...)” oraz zdjęć ze starć z Milicją Obywatelską demonstrantów przed Sądem w latach 80. XX wieku, opatrzony tytułem „ (...) ”.

10 września 2020 r. na okładce dziennika Gazeta (...) zamieszczona została informacja o przystąpieniu Prokuratury do sprawy B.-N.. Redakcja opatrzyła powyższe doniesienie komentarzem odnoszącym się do dwóch postępowań o ochronę dóbr osobistych prowadzonych z powództwa Z. B., który poprzedza lid: AFERA. W tym samym wydaniu w kolumnie „(...)” na stronie 14 Dziennika polecono czytelnikom tekst H. K. pt.: „(...)”, co w powiązaniu z tytułem tego fragmentu czasopisma „Cenzura prewencyjna w polskim sądzie” oraz umieszczoną fotografią okładki gazety z 9 września 2020 r. jednoznacznie wskazywało powiązanie zapowiadanego artykułu ze sprawą Z. B..

W dniach 12-13 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz stronie internetowej zarządzanej przez to medium opublikowano artykuł pt. „(...)”. W publikacji oprócz informacji o regularnym rokrocznym wzroście dochodów spółki prowadzonej przez R. B. i jej prześwietlaniu przez (...) oraz możliwości „(...)” czytamy nt. M. B., który jak przekonuje autorka tekstu „<<dzięki akceptacji kierowanego przez wujka (...) znalazł się na liście międzynarodowych sędziów asystentów na rok 2020>>”;

14 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...), w kolumnie „Strefa wolnego słowa” pod tytułem „(...)” zamieszczono informację o publikacji tekstu J. L. pt.: „(...)”. Wzmiankę skontestowano pytaniem: „(...)”?

16 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz stronie internetowej zarządzanej przez to medium opublikowano artykuł pt. „(...)” nawiązujący do udzielonego przez tut. Sąd zabezpieczenia roszczeń Z. B. zgłoszonych wobec P. N. i Gazety (...). W artykule znalazły się informacje o komunistycznych praktykach w środowisku sportowym oraz wskazujące, iż w (...) znajdują się dawni komuniści. Autor publikacji forsuje swoją tezę stwierdzeniem, przywołując ocenę J. K. (2), mającego powiedzieć, że „<< dawni komuniści znaleźli miękkie lądowanie w (...)>>”;

Tego samego dnia Gazeta (...) opublikowała materiał P. N. o A. P. (1). Artykuł zatytułowano „(...)”.

29 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz stronie internetowej zarządzanej przez to medium opublikowano artykuł pt. „(...)”. Tekst główny poprzedzono następującym opisem: „<<Sprawa dziwnych powiązań szefa Polskiego związku Piłki Nożnej nie schodzi z naszych łamów. Reporterzy Gazety (...) dotarli do dokumentów, które szokują. Artykuł „(...)” znów wzbudzi emocje nie tylko w środowisku futbolowym>>”;

1 października 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz stronie internetowej zarządzanej przez to medium opublikowano artykuł pt. „(...)” W zapowiedzi zamieszczonej na okładce wydania umieszczono następujące stwierdzenie odnoszące się do osoby prezesa (...): „<<Przez blisko dwa lata łączył (...) prowadzenie prywatnego biznesu z zarządzaniem związkiem>> (fakty niesporne, nadto dowód: okładka Gazety (...) z 9 września 2020 r., k. 449; wydruk okładki

z 29 września 2020 r., k. 804; wydruki materiałów prasowych, k. 805-851, k. 1144-1146; nagranie wywiadu z 16 października 2020 r., k. 1147).

Cykl artykułów odnoszących się do prezesa (...) autorstwa P. N. z 2020 r. negatywnie wpłynął na odbiór Z. B. przez czytelników. Komentarze zamieszczone pod konkretnymi postami dziennikarza dotyczącymi tematyki objętej spornym materiałami prasowymi, a mającymi jednoznacznie pejoratywny wydźwięk, wskazują na uzyskanie przez odbiorców przeświadczenia o związku (...) ze Służbami Bezpieczeństwa oraz popieraniu przezeń i sympatyzowaniu reżimowi poprzedniego ustroju (wydruki komentarzy z portalu społecznościowego, k. 44-67).

Z. B. nie zgadza się z zarzutami wybrzmiewającymi z tekstów autorstwa P. N.. W przekonaniu powoda teksty nie przedstawiają prawdziwych informacji zarówno w aspekcie odnoszącym się do jego osoby, poglądów oraz sposobu zarządzania (...). Fakty przedstawione przez dziennikarza zostały przedstawione w sposób wybiórczy i nierzetelny, mają charakter pomawiających, a ich celem było zdezasuowanie powoda w oczach opinii publicznej (zeznania powoda Z. B., k. 1070v-1077).

Czytelnicy w mediach społecznościowych chętnie podejmowali tematy wypromowane przez sporne artykuły. W następstwie ich publikacji i nagrań wideo w Internecie Z. B. musiał podjąć obronę i tłumaczyć się z doniesień pozwanego. Negatywną konsekwencją publikacji było również nadszarpnięcie wizerunku Związku, który reprezentuje powód (wydruki komentarzy z portalu społecznościowego, k. 44-67, wydruk oświadczenia prezesa (...), k. 647-649; zeznania powoda Z. B., k. 1070v-1077, materiały prasowe, k. 626-637; zeznania świadka M. S., k. 1019v-1021, transkrypcja k. 1082-1113v).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o: przywołane powyżej dowody z dokumentów, zeznania przesłuchanych w toku postępowania świadków: J. B., W. P. (1), S. C., A. G. (1), J. K. (1), A. G. (2), K. G., A. O., M. S., R. B., M. B., A. P. (2) oraz stron postępowania.

W ocenie Sądu ww. dowody - w zakresie w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych - tworzą spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę, materiał dowodowy. W tym kontekście ponieść należy, że strony procesu nie kwestionowały prawdziwości i rzetelności przedkładanych do akt przez stronę przeciwną dokumentów, w tym przedkładanych kserokopii i wydruków, a Sąd z urzędu nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości w tym zakresie. Z uwagi na powyższe Sąd w oparciu o treść ww. dokumentów dokonał rekonstrukcji zdarzeń i okoliczności mających dla rozstrzygnięcia powództwa istotne znaczenie.

Należy również wskazać, że pomocne dla poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych okazały się być osobowe źródła dowodowe. Zeznania świadków, choć zawierały pewne odrębności, to jednak w warstwie merytorycznie istotnej dla przedmiotu niniejszego sporu potwierdziły okoliczności wynikające z dokumentów, albo między stronami niesporne. Należy jednak odnotować, że wiedza przesłuchanych świadków na temat okoliczności mających istotny wydźwięk dla niniejszego postępowania była różna. Nie ma to jednak znaczenia dla oceny prawdziwości tych zeznań, albowiem jest to zupełnie naturalne, a poza tym – jak to już zostało wskazane – autentyczność tych zeznań znajduje potwierdzenie w obiektywnym materiale dowodowym w postaci dokumentów. Z uwagi na powyższe, poza wypowiedziami świadków mających charakter opinii, bo takowe również przeplatały się w złożonych zeznaniach, Sąd uznał zeznania wszystkich świadków zeznających w sprawie za wiarygodne i miarodajne dla czynionych ustaleń.

Na miano prawdziwych zasługiwały również – w części w jakiej znajdowały potwierdzenie w dowodach uznanych przez Sąd za wiarygodne – zeznania powoda Z. B.. Zdaniem Sądu zeznania ww. nie zasługiwały na miano wiarygodnych w części, w której twierdził, że nie miał wiedzy o roli A. P. (1) w wywiadzie Służb Bezpieczeństwa, a jedynie, że miał „jakąś przeszłość” (k. 1075) oraz że relacja jaką utrzymuje z ostatnio wymienionym powód ma charakter stricte zawodowy. Przy czym ta ostatnia kwestia, w kontekście zeznań powoda dotyczyła raczej semantyki, znaczenia przypisywanego takim pojęciom jak relacje „zawodowe” i „towarzyskie”, niż faktów, gdyż te dotyczące spotkań i relacji powoda z A. P. (1) zostały przez powoda opisane w sposób pełny i wiarygodny.

Materiał dowodowy potwierdził jednoznacznie, że informacja o działalności A. P. (1) w strukturach SB była powszechnie znana opinii publicznej od wielu lat, przynajmniej od publikacji Wprost w 2005 r. (którą to publikację również powód przyznał, że znał – k. 1075), a z uwagi na ścisłą – jak wykazało niniejsze postępowanie – współpracę Z. B. z A. P. (1), nie sposób zdaniem Sądu, kierując się doświadczeniem życiowym, przyjąć omawianego twierdzenia za prawdziwe. Jeżeli chodzi o charakter tej relacji to w przekonaniu Sądu materiał dowodowy potwierdził, że przekracza ona więzy biznesowe. Z. B. przyznał, że zna A. P. (1) blisko 30 lat i w tym okresie współpracuje z nim w różnych konfiguracjach (konkurencji, współpracy), na kolejnych etapach swojej aktywności zawodowej. Powód przyznał również, że przebywa w towarzystwie (...) na różnych spotkaniach, uroczystościach, wyjazdach, także o charakterze nieformalnym, nieoficjalnym. Obracanie się w tym samym środowisku, a także liczne okazje do spotkań towarzyskich jakie w związku ze współpracą miały de facto miejsce nakazuje przyjąć, że znajomość Z. B. i A. P. (1) opiera się również na więzach, które mogą być określane jako towarzyskie.

Poza omówionym zakresem zeznania Z. B. Sąd uznał za rzetelne, spójne, logiczne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

W tym miejscu należy podkreślić, że materiał dowodowy zgromadzony w aktach przedmiotowej sprawy nie potwierdził jakichkolwiek powiązań powoda – w przeszłości lub obecnie – z władzami komunistycznej Polski lub Służbą Bezpieczeństwa, ani też okoliczności jakoby pełnił on w (...) funkcję gwaranta i rzecznika systemu komunistycznego. Dowody przedstawione w toku procesu nie wykazały także, aby Z. B. w przeszłości dopuścił się przestępstwa karnoskarbowego związanego z przelewem środków od S. C..

Co do zeznań pozwanego P. N. należy wskazać, że Sąd uznał je za wiarygodne i miarodajne dla czynionych w sprawie ustaleń, ponieważ ich treść była koherentna. Zeznania pozwanego znajdowały odzwierciedlenie w ustaleniach Sądu dokonanych na podstawie wiarygodnych dowodów z dokumentów, stąd też w warstwie faktograficznej – nie wyrażającej ocen i własnych opinii m.in. o charakterze spornych tekstów – zeznania ww. zostały uznane za zasługujące na miano prawdziwych.

Ponadto trzeba odnotować, że podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i oceny – w ich świetle – zasadności zgłoszonego pod osąd roszczenia strony powodowej stanowiły same twierdzenia stron o okolicznościach faktycznych sprawy, albowiem – wobec niezaprzeczenia ich przez strony, bądź ich przyznania – Sąd uznał je za bezsporne kierując się w tym względzie dyspozycją art. 229-230 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Wywiedzione powództwo okazało się mieć w części uzasadnione podstawy.

Powód Z. B. domagał się w tym procesie ochrony przynależnych jemu dóbr osobistych w postaci: dobrego imienia, godności i wizerunku (reputacji), a naruszonych działaniem pozwanego polegającym na publikacji materiałów prasowych w tygodniku Gazeta (...), w dzienniku Gazeta (...) oraz opublikowaniu nagrań wideo na kanale N. TV w serwisie (...) i wypowiedzi pozwanego dla (...) (...).

Podstawę prawną tak sformułowanego żądania stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej

sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl § 3 przywołanego przepisu przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym.

Zasadniczą część rozważań w przedmiotowej sprawie należy rozpocząć od wskazania, że cześć należy do tej grupy dóbr osobistych (podobnie jak swoboda sumienia czy prawo do prywatności), których zakres nie jest ściśle określony. Brak precyzyjnego zdefiniowania tej wartości (przypadłości) wynika m. in. z natury tego rodzaju dóbr, zmienności ich pojmowania przez społeczeństwo, a także z faktu posługiwania się dla ich określenia różnymi pojęciami nieostryimi, zaczerpniętymi z języka potocznego o bardzo rozciągliwej i chwiejnej treści. W pojęciu „czci” mieszczą się zarówno dobre imię, jak i godność osobista osoby fizycznej. Nie są to odrębne dobra osobiste (podobne stanowisko wyraził m.in. Jacek Wierciński w: „Niemajątkowa ochrona czci”, Wydawnictwo Kodeks sp. z o. o., Warszawa 2002, str. 57-58), dlatego też roszczenia powoda Z. B. ocenić należało przez pryzmat naruszenia jego dóbr osobistych w postaci: czci oraz wizerunku.

W tym kontekście odnotować trzeba, iż w polskim prawie cywilnym pojęcie czci definiowane jest jako moralna wartość, z której jednostka zdaje sobie sprawę (szacunek dla siebie) i której poszanowania ma prawo (moralne) wymagać od innych. Powszechny w orzecznictwie jest pogląd, że cześć człowieka przejawia się w dwóch aspektach: zewnętrznej i wewnętrznej. Cześć zewnętrzna to zasłużone dobre imię, dobra sława, opinia, jaką mają inni ludzie o wartości danego człowieka, jego obraz w oczach osób trzecich. Zgodzić należy się również z tym, że dobre imię człowieka jest pojęciem obejmującym wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego osoby. Przez wzgląd na powyższe uprawniony jest wniosek, że naruszenie dobrego imienia może polegać na przypisaniu innej osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 1971 roku, II CR 455/71, OSNC 1972/4/77). Może ono występować w dwóch postaciach. Pierwsza to rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, druga to wyrażanie ujemnej oceny jej działalności (tak: A. Szpunar w: „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową”, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1999, str. 101 i nast.). Cześć wewnętrzna nazywana godnością osobistą, to wyobrażenie jednostki o własnej wartości, które konkretyzuje się w poczuciu i przekonaniu o własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. To poczucie jest zmienne i daje się kształtować. Dlatego mogą być różne miary poczucia własnej wartości i naruszenia jego godności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 roku, I CR 143/89, OSP 1990/9/330).

Z art. 24 § 1 k.c. wynika, że roszczenia związane z ochroną czci aktualizują się w chwili zagrożenia lub naruszenia prawa konkretnej osoby, której dotyczy określone działanie. Stwierdzić w tym miejscu trzeba, że elementy zniesławiające mogą być zawarte w gestach, znakach, utrwalonych obrazach, jednak najczęstszą formą komunikacji mogącą mieć charakter zniesławiający są wypowiedzi w formie ustnej lub pisemnej. Różne osoby mogą interpretować te same słowa na wiele różnych sposobów, dlatego zagadnieniem wstępnym, poprzedzającym rozważanie, czy dany zwrot miał charakter zniesławiający, jest ustalenie jego rzeczywistego znaczenia. Tak pojmując prezentowaną problematykę za uzasadnione należy uznać stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 1976 roku (II CR 692/75, OSNC 1976/11/251), który wskazał, że przy ocenie naruszenia czci należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję w opinii społeczeństwa. Nie można też przy tej ocenie ograniczać się do analizy pewnego zwrotu w abstrakcji, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi oraz kontekstu sytuacyjnego, w którym jest osadzona. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 września 1972 r., sygn. I CR 374/72 dla oceny danej wypowiedzi należy brać pod uwagę kontekst sytuacyjny, grono odbiorców, do których wypowiedź była skierowana, sposób jej prezentacji. Niedopuszczalna jest natomiast interpretacja wypowiedzi abstrahująca od jej kontekstu (publ. w: Orzecznictwo Sądów Polskich 1974/2/28). Słusznie zatem przyjmuje się, że znaczenie wypowiedzi nie może być ostatecznie zdeterminowane jej dosłownym brzmieniem. Współdecyduje o tym m.in. kontekst jej rozpowszechnienia. Sens wypowiedzi jest zawsze wynikiem jej interpretacji. Jednocześnie należy wskazać, że zarzut zniesławiający zawarty w wypowiedzi nie musi być sformułowany wprost, może być ukryty, zakamuflowany w formie tekstu, byleby niewątpliwie wynikał z kontekstu wypowiedzi. Czasami z określonego wyrażenia można wyprowadzić sugestie, która jest konwencjonalnie oczywista, ale nie wyrażona bezpośrednio. Taki zabieg nazywa się implikaturą (tak Z. Bralczyk w: „Manipulacja językowa” w „Dziennikarstwo i

świat mediów” pod red. Z. Bauera, E. Chudzińskiego, Univesritas, Kraków 2000, wyd. II, str. 247). Należy więc brać pod uwagę nie tylko to, co wynika wprost ze słów, ale także, co ze słów bez odnoszenia się do faktów zewnętrznych czy szczególnej (nie zaś ogólnej) wiedzy o istotnych okolicznościach sprawy – można wywnioskować. W każdej zaś sytuacji, gdy naruszenie dobra osobistego następuje w ramach określonej wypowiedzi, zbadanie, czy naruszenie to jest bezprawne, musi być dokonane przy uwzględnieniu gwarantowanego konstytucyjnie (art. 54 ust. 1 Konstytucji) oraz konwencyjnie (art. 10 ust. 1 EKPC) prawa (wolności) wyrażania poglądów. Sąd, dokonując takiego badania musi wtedy rozważyć, czy wzgląd na ochronę prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, czci oraz dobrego imienia (art. 47 Konstytucji i art. 8 EKPC) uzasadnia ingerencję w prawo (wolność) wyrażania swoich poglądów (opinii), uwzględniając, że ograniczenie tego ostatniego prawa musi mieć odpowiednie uzasadnienie (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji i art. 10 ust. 2 EKPC). Wymaga to wyważenia obu praw w danych okolicznościach sprawy, przy czym wyważenie to powinno uwzględniać społeczne znaczenie kwestii, do której się odnosi kwestionowana wypowiedź (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 r., I CSK 124/16, wyroki (...): z 16 czerwca 2015 r. w sprawie D. A. przeciwko Estonii, skarga nr (...) oraz z 26 listopada 2015 r. w sprawie A. przeciwko Niemcom, skarga nr (...)), jak również fakt, że nie jest wykluczone posługiwanie się nawet drastycznymi i wywołującymi kontrowersje formami ekspresji poglądów w kwestiach o doniosłym znaczeniu społecznym (por. wyrok (...) z 7 grudnia 1976 r. w sprawie H. przeciwko Zjednoczonemu (...), skarga nr (...)). Nadto, ustalenie znaczenia wypowiedzi, a w końcu przyjęcie, że wypowiedź ma charakter zniesławiający musi się odwoływać do pojmowania przeciętnej odbiorcy – osoby zwykłej, rozsądnej, racjonalnie myślącej, o przeciętnej inteligencji, wykształceniu, wiedzy. Zastosowanie – jak słusznie wskazuje orzecznictwo – powinny mieć tu kryteria obiektywne, a nie subiektywne (tak: A. S. w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, publ. w Orzecznictwo Sądów Polskich (...)).

Z punktu widzenia zakresu swobody wypowiedzi, w szczególności wytyczenia jej granic, istotne znaczenie ma zaczerpnięty z logiki formalnej podział na wypowiedzi opisowe i ocenne.

Wypowiedzi opisowe to wypowiedzenia deskryptywne, zawierające informacje o określonych faktach, twierdzenia co do faktów. Są to zdania w sensie logicznym, które opisują rzeczywistość, wskazując, że "tak a tak jest", albo że "tak a tak nie jest", podlegają klasyfikacji według kryterium prawdy i fałszu. Prawdziwość tych wypowiedzi może być przedmiotem dowodzenia. Natomiast wypowiedzi ocenne (sądy wartościujące) nie mają charakteru deskryptywnego. Są to wyrażenia zawierające poglądy, oceny, opinie, które wartościują określone stany rzeczy, ale ich nie opisują. Wypowiedzi ocenne uchylają się spod wartościowania w kategoriach prawdy i fałszu, ale istotne przy ich ocenie w kontekście naruszenia dóbr osobistych jest ustalenie dostatecznego związku między publicznie wyrażanymi opiniami a uzasadniającymi je okolicznościami faktycznymi, które muszą istnieć co najmniej w dacie wypowiedzenia oceny.

Równoległe do powyższego należy odnotować, że prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe - Dz. U. z 2018 r., poz. 1914, ze zm. – dalej jako: upp). Stosownie natomiast do dyspozycji art. 6 upp prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Z kolei zadaniem dziennikarza – w myśl art. 10 ust. 1 upp – jest służba społeczeństwu i państwu. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa. Dziennikarz jest obowiązany nadto zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło (art. 12 ust. 1 upp).

Przenosząc powyższe rozważania natury teoretyczno-prawnej na grunt ustaleń faktycznych niniejszej sprawy w ocenie Sądu należy stwierdzić, że doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych Z. B..

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że czynności podjęte przez pozwanego P. N. przed opublikowaniem spornych materiałów prasowych w istotnym zakresie nie spełniały warunków rzetelności, co później znalazło przełożenie w treści tych materiałów. Zdaniem Sądu wydzwięk publikacji jest jednoznacznie negatywny, a ich sensacyjny charakter przyczynił się do przyjęcia przez odbiorców też dziennikarza za pewnego rodzaju „odkrycie”, „news”, a więc coś mającego uzasadnione podstawy, podczas gdy w istocie najbardziej pomawiające twierdzenia

pozwanego wynikające ze spornych materiałów prasowych (wprost lub z kontekstu i ogólnego wydźwięku materiału) nie zostały poddane należytej weryfikacji i okazały się nie mieć uzasadnienia w faktach. Materiał dowodowy potwierdził też, że zakwestionowana działalność publicystyczna pozwanego prowadziła do podważenia zaufania potrzebnego do sprawowania funkcji prezesa (...), a jako iż w ocenie Sądu nie było to działanie pozbawione przymiotu bezprawności (o czym szerzej poniżej) zasadnym było uwzględnić powództwo Z. B. co do zasady.

Sporne materiały prasowe (artykuły, nagrania wideo, wypowiedzi dla (...) (...)) dotyczyły – generalizując – czterech zagadnień:

1. relacji powoda z władzami komunistycznymi i Służbą Bezpieczeństwa oraz powiązań pomiędzy powodem i kierowanym przez niego (...) a A. P. (1) – byłym funkcjonariuszem SB;
2. transparentności prowadzonej przez (...) polityki finansowej;
3. konfliktu interesów w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną przez brata Z. B. – spółki (...), pracą sędziego asystenta bratanka powoda oraz zatrudnieniem M. K. w (...);
4. podatkowych kwestii związanych z przelewem kwoty 1 100 000 euro, wykonanym przez S. C. na szwajcarskie konto powoda.

Analiza spornych materiałów jednoznacznie wskazuje na intencję jaka towarzyszyła ich autorowi, tj. pozwanemu, przy ich sporządzaniu, a mianowicie celem publikacji było wywołanie w opinii publicznej (u adresatów komunikatów) przeświadczenia, że Z. B. nie jest osobą godną zaufania i piastowania tak ważnej funkcji publicznej jaką jest zarządzanie największym związkiem sportowym w Polsce. Wydźwięk publikacji jest jednoznacznie pejoratywny, a styl wypowiedzi należy ocenić jako mocno sugerujący. Dodatkowo na odbiór publikacji wpływa niewątpliwie cykliczność publikowanych materiałów, ich wzajemne tematyczne powiązanie i nadane publikacjom tytuły.

Tymczasem przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło wielu stwierdzeń zawartych w spornych materiałach.

Zdaniem Sądu w szczególności materiał dowodowy nie potwierdził jakoby Z. B. w przeszłości lub obecnie miał jakiegokolwiek powiązania z władzami komunistycznymi Polski lub Służbą Bezpieczeństwa, ani też, aby pełnił w (...) rolę gwaranta i rzecznika systemu komunistycznego.

W aktach sprawy nie ma żadnych, ale to żadnych, dowodów mogących wskazywać na fakt sympatyzowania poprzedniemu reżimowi przez Z. B.. Wręcz przeciwnie dokumenty znajdując się w aktach tej sprawy ujawniły niechęć powoda do przedstawicieli władzy minionego ustroju. Okoliczność, że były piłkarz współpracuje na gruncie zawodowym i utrzymuje kontakty przyjacielskie z osobą, która w przeszłości była powiązana ze Służbą Bezpieczeństwa nie może zdaniem Sądu tej oceny skutecznie podważyć. Praca A. P. (1) w strukturach Służb Bezpieczeństwa nie miała żadnego związku z jego relacjami z (...) i Z. B.. Powód nie nawiązywał współpracy ze spółkami reprezentowanymi przez A. P. (1), ale tę współpracę jedynie kontynuował, podejmując wszelkie możliwe działania zmierzające do ograniczenia praw podmiotów powiązanych z A. P. (1) i poprawy pozycji (...) w stosunku do tych podmiotów. Ponadto należy zauważyć, że dziennikarz, mimo że dysponował materiałami z archiwum IPN, które jednoznacznie wskazywały na nieprzydatność powoda dla SB, to nadał publikacji narrację silnie sugerującą okoliczność przeciwną.

Zdaniem Sądu podanie nieprawdziwych informacji i sugestii w sposób zawiniony (a z takimi mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż dziennikarz dysponował materiałem wskazującym na brak powiązań powoda z SB i władzami komunistycznymi) jest zawsze naruszeniem dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czci lub godności i nie leży w interesie publicznym.

Należy odnotować, że materiał prasowy z 4 sierpnia 2020 r. zawiera oczywiście nieprawdziwe stwierdzenie jakoby powód, w czasie kiedy był piłkarzem wypowiadał się na tematy polityczne. Użyta forma czasownikowa „wypowiadał się” wskazuje na powtarzalność czynności, sugeruje wielość wypowiedzi.

W toku procesu natomiast strona pozwana nie przedstawiła ani jednej wypowiedzi o charakterze politycznym, która miałaby zostać wypowiedziana przez powoda, w okresie kiedy był czynnym zawodowo piłkarzem, a zarzut taki wyartykułowany został wprost w tekście kontestowanej publikacji („(...”).

W ocenie Sądu za taką nie może być traktowana zdawkowa relacja z oficjalnego spotkania powoda z gen. W. J. w ambasadzie w R. ze stycznia 1987 r. Samo wydarzenie nie miało też charakteru politycznego. Powód spotkał się z szefem państwa po Mistrzostwach Świata w Meksyku i w czasie, w którym karierę sportową kontynuował jako zawodnik rzymskiego klubu (...). Takie spotkania były i są typową próbą ogrzania się przez władze w blasku sukcesu sportowego. Udział w nich wpisany jest w działalność każdego wybitnego sportowca, w każdym kraju i każdej epoce.

Druga z wypowiedzi, która miała w zamyśle autora publikacji świadczyć o sprzyjaniu władzy komunistycznej – pochodząca z marca 1991 r., a więc z okresu, w którym Z. B. nie był już piłkarzem, tylko trenerem, również nie może zostać uznana za potwierdzającą prawdziwość tezy sformułowanej przez autora publikacji. Przytoczone w artykule cytaty budują niezgodny z rzeczywistością obraz powoda, jako zwolennika PRL-u niegdyś, a w powiązaniu z innymi publikacjami, także lobbystę tego systemu w (...) obecnie oraz sugerują jego powiązania w przeszłości i obecnie z SB i przedstawicielami władzy komunistycznej.

Początek 1991 r., gdy cytowana wypowiedź została sformułowana, był czasem szczególnym - fundamentalnych zmian społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturowych zachodzących w Polsce, których jednym z autorów był niewątpliwie gen. W. J.. Był okresem, w którym krok po kroku, pokojowo władza przechodziła z rąk komunistów w ręce kolejnych demokratycznie wybieranych organów, już po wyborze L. W. na Prezydenta RP, ale też w czasie, gdy jeszcze władzę ustawodawczą sprawował Sejm kontraktowy, a na terenie kraju nadal stacjonowały wojska radzieckie. Stąd też zdaniem Sądu pominięcie kontekstu wypowiedzianych słów i nadanie sensacyjnego tonu artykułowi (lid: (...)) było celowym działaniem autora, który zamierzał swoim tekstem zasugerować czytelnikom określoną tezę na temat Z. B.. Takie działanie nie jest uprawnione i przekracza granice dopuszczalnej krytyki, a w konsekwencji nie służy interesowi publicznemu.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że przychylnie o generale J. wypowiadały się w przeszłości różne osoby życia publicznego. Prof. A. R. w wywiadzie udzielonym (...) w 2012 r. (nr 20) stwierdził: „(...)”. Patriotą nazywał generała J. także papież J. P. II1. Kustosz Sanktuarium w L. – 6 października 1990 r. – witał generała z grupą uczniów gimnazjum takimi słowami: „(...)”2.

Jednocześnie poza sporem jest, że oskarżenie o sympatyzowanie z ideą komunizmu czy przedstawicielami ówczesnej władzy narusza dobra osobiste osoby, która wielokrotnie dawała wyraz swojej niezależności i odrzucała propozycje współpracy. Tymczasem sporny artykuł, zawarte w nim sugestie i insynuacje, co wynika z komentarzy zamieszczonych pod tekstami dotyczącymi chociażby niniejszego procesu3 osiągnął zamierzony przez autora cel. Taki komunikat jest przez opinię publiczną odbierany jednoznacznie i ma wydźwięk pejoratywny, podobnie jak osoba, której taki zarzut został postawiony.

Mając na uwadze powyższe nie ma wątpliwości co do tego, że w tym zakresie nie została dochowana staranność i rzetelność dziennikarska.

Tymczasem pozwany – autor artykułu z 4 sierpnia 2020 r. pt. „ (...)” – podając pewne fakty z życia Z. B., przytaczając w istocie wypowiedzi piłkarza sprzed 30 lat, nie ujawnił kontekstu, w jakim zostały one wypowiedziane, a który ma niewątpliwie doniosłe znaczenie. Poddał je specyficznej narracji, która utrzymywana w tonie sensacyjnym sugerowała aktualność przytaczanej wypowiedzi (nie zmienia tej oceny fakt wskazania w treści materiału daty, z której cytowana – również w sposób niepełny – wypowiedź pochodzi) oraz – w powiązaniu z lidem, jakim przedmiotowa publikacja

została opatrzona – odkrycie pewnego rodzaju sensacji, a więc czegoś nowego, co oczywiście zwiększa zainteresowanie odbiorców.

W ocenie Sądu kompilacja użytych słów, kompozycja artykułu oraz fakt opublikowania go w czasie, kiedy w prasie i mediach autor publikacji zamieszczał szereg innych materiałów prasowych, których same tytuły wskazują na: a) istnienie powiązań powoda z przedstawicielami Służb Bezpieczeństwa, b) niegospodarność działań powoda w (...), c) istnienie tajemnic finansowych z udziałem Z. B. oraz d) istnienie znacznych nieprawidłowości polityki finansowej i kadrowej (...) (materiały prasowe z 21 lipca 2020 r., 28 lipca 2020 r. i 2 sierpnia 2020 r., noszące odpowiednio tytuły: (...) służyła osiągnięciu ściśle obranego celu, mijając się z rzeczowym, całościowym i obiektywnym przedstawieniem faktów, którymi dysponował pozwany.

Tymczasem rzetelność, którą winien zachować dziennikarz - jak to już wybrzmiało w przedmiotowym uzasadnieniu - należy definiować jako działanie zgodne z prawdą, ukazujące obiektywny, całościowy obraz faktów, a w przypadku artykułu P. N., opublikowanego 4 sierpnia 2020 r. nie można mówić o zachowaniu rzetelności tak pojmowanej. Wybrzmiewające z tego materiału prasowego zarzuty wobec powoda, które Sąd odczytuje z ogólnego przekazu jaki – w sposób umiejętny – nadał tekstowi pozwany, nie zostały potwierdzone w toku procesu. Zgodnie natomiast z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa podanie nieprawdziwych informacji w sposób zawiniony (a z takim mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż dziennikarz dysponował materiałem wskazującym na brak powiązań powoda z SB i władzami komunistycznymi) jest zawsze naruszeniem dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czci lub godności i nie leży w interesie publicznym.

W aktach przedmiotowej sprawy brak jest również jakichkolwiek dowodów mogących potwierdzić popełnienie przez powoda przestępstwa karnoskarbowego, polegającego na nieujawnieniu dochodu znacznej wysokości w rozliczeniach z urzędem skarbowym i nieodprowadzeniem od tej kwoty podatku, na co wskazywał tekst zatytułowany „(...)” z 5 sierpnia 2020 r. W podtytule pozwany P. N. stwierdził: (...)

Zdaniem Sądu przekaz ww. tekstu jest jednoznaczny, ale nie ma on uzasadnionych podstaw faktycznych, dlatego narusza dobro osobiste powoda w postaci czci oraz wizerunku.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym przede wszystkim zeznania S. C., nie daje żadnych podstaw do formułowania sugestii, że doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości. Organ ścigania stwierdził w zakresie swojej kognicji brak podstaw do kontynuowania śledztwa, a jego umorzenie nie było kwestionowane. Nie jest tajemnicą, że S. C. poprosił Z. B. o wskazanie rachunku w Szwajcarii, tj. w kraju, w którym S. C. prowadził swoją działalność, aby zwrócić mu udzieloną klubowi, znajdującemu się w tragicznej sytuacji finansowej pożyczkę. Powyższa okoliczność jest zupełnie irrelevantna dla oceny omawianej kwestii. Inny cel wskazania numeru konta w Szwajcarii dla rozliczenia między ww. osobami nie został wykazany (art. 6 k.c.). To nie z inicjatywy powoda, ale S. C. doszło do rozliczenia w Szwajcarii, a nie we W., gdzie swoją działalność prowadził powód. Z całą mocą należy podkreślić, że postępowanie karnoskarbowe, o którym pisze pozwany w ww. publikacji nie toczyło się przeciwko Z. B.. Nie został mu postawiony jakikolwiek zarzut. Jak wynika z uzasadnienia postanowienia z 16 listopada 2017 r. kończącego postępowanie prokuratury kierowanej przez Z. Z. powód nie był w nim nawet przesłuchiwany. Tymczasem tezy postawione w artykule pozwanego – przez swoją kategorię formułę – stwarzają wrażenie wskazywania na fakt: prowadzenia takiego postępowania przeciwko powodowi i popełnienia czynu przestępnego przez powoda i niepociągnięcie go z tego tytułu do odpowiedzialności karnej.

Pozwany wpisując ww. tekst w narrację przyjętą w artykułach: (...) (artykuły 1 i 2) miał na celu utrwalenie w odbiorcach przekonania o prawdziwości przekazywanych o powodzie informacji na temat jego powiązań z SB oraz uniknięcia odpowiedzialności za czyn przestępny.

Zdaniem Sądu opisane powyższej działanie – wobec wykazanej nieprawdziwości wybrzmiewających z ww. tekstów informacji i niewykazania dostatecznej weryfikacji prezentowanych zagadnień – charakteryzuje przymiot bezprawności.

Jak już wskazywano zarzut zniesławiający zawarty w wypowiedzi nie musi być sformułowany wprost, może być ukryty, zakamuflowany w formie tekstu, byleby niewątpliwie wynikał z kontekstu wypowiedzi. Czasami z określonego wyrażenia można wyprowadzić sugestię, która jest konwencjonalnie oczywista, ale nie wyrażona bezpośrednio. W przekonaniu Sądu orzekającego z takim zabiegiem (implikaturą) mamy do czynienia w przypadku kwestionowanych artykułów.

Zdaniem Sądu zarzuty wobec powoda jakie w spornych materiałach zostały mu „postawione” (omówione powyżej) naraziły go na utratę zaufania opinii publicznej oraz naruszyły jego dobra osobiste w postaci czci i wizerunku. W tym aspekcie należy wskazać, że nie było kwestionowane w toku procesu, że kwestionowane materiały dotarły do szerokiego grona odbiorców oraz że dały one asumpt do formułowania licznych wypowiedzi krytycznych w stosunku do Z. B..

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd stanął na stanowisku, że wywoływanie sugestii, nie popartych faktami, nie może być uznane za działanie w celu ochrony ważnego interesu społecznego. W ocenie Sądu przekraczało to zakres dozwolonej krytyki nawet osoby publicznej, którą jest prezes (...). Tym samym w przedmiotowej sprawie nie można było uznać, aby motywacja, na którą powoływał się pozwany w toku procesu, wyłączała jego odpowiedzialność wobec powoda z art. 24 k.c.

Nieprawdziwa okazała się informacja o zatrudnieniu M. K. w (...) z inicjatywy Z. B. na prośbę G. S. („(...)” – k. 105). Przeprowadzone postępowanie dowodowe tej okoliczności nie potwierdziło, wykazując jednocześnie okoliczność przeciwną, że zaraz po zaangażowaniu się M. K. w działalność publiczną – (...), z inicjatywy powoda, rozwiązał z nim umowę.

Pozwany zatem i w tej mierze nie dochował należytej staranności dziennikarskiej. Trzeba w tym zakresie wskazać, że pozwany nie przedstawił dowodów potwierdzających, aby odnośnie zatrudnienia M. K. w (...) kierował zapytania do związku w trybie ustawy prasowej, w celu wyjaśnienia tej okoliczności u źródła i przekazania rzetelnych informacji.

Wobec powyższego, także w tej części Sąd doszukał się podstawy odpowiedzialności pozwanego z art. 24 § 1 k.c., nie znajdując usprawiedliwienia dla upowszechniania nieprawdziwych informacji o osobie powoda.

Sąd nie doszukał się natomiast podstawy do stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powoda w tekście „(...)”, w którym pozwany napisał m.in.:(...), a w dalszej części tekstu omówił roczne sprawozdania (...), zwracając uwagę na syntetyczność zawartych w nich informacji i brak szczegółów.

W ocenie Sądu przedstawiona opinia – bo taki charakter ma powyższy tekst – dotycząca braku dostępu do wielu ważnych informacji finansowych w opisywanym kontekście, nie może być traktowana jako przekroczenie granic dopuszczalnej krytyki. W tym zakresie dziennikarz korzystał z przysługującego mu prawa podmiotowego i działanie to nie może zostać uznane za bezprawne. Bez wątplenia dla oceny polityki finansowej Związku jednymi z kluczowych elementów są wzajemne relacje finansowe łączące (...) i (...), a te nie są dostępne opinii publicznej i dziennikarzom. Natomiast kwestie dotyczące wzrostu wydatków na zarząd (...) w latach 2015-2018 mogły stanowić ewentualnie przedmiot sprostowania w trybie ustawy Prawo prasowe, a nie podstawę żądania naruszenia dóbr osobistych.

Zdaniem Sądu brak podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanemu dotyczył również jego wypowiedzi odnoszących się do brata i bratanka Z. B..

W demokratycznym państwie prawa nie ma podstaw do ograniczania pracy mediów, służącej wyjaśnianiu potencjalnych konfliktów interesów. Tak jak żona polityka z najlepszym wykształceniem i największym doświadczeniem zawodowym, zasiadająca w radzie nadzorczej spółki Skarbu Państwa musi liczyć się z zarzutami nepotyzmu, tak samo brat prezesa związku sportowego prowadzący działalność gospodarczą powiązaną z funkcjonowaniem tego związku musi być przygotowany na pytania dotyczące celu, zakresu i obustronnych korzyści związanych z taką współpracą. Co więcej, powinien on dochować starań, aby przedstawić argumenty przemawiające za tym, że to właśnie on jest najlepszym wyborem związku z uwagi na swoją atrakcyjność cenową, doświadczenie,

konkurencyjność i świadczoną jakością. Dziennikarz ma prawo, a nawet obowiązek stawiać pytania, a czytelnicy oczekiwać wyjaśnienia przez zainteresowanych pojawiających się wątpliwości.

Wypowiedz pozwanego na temat brata i bratanka Z. B. nie zawierały nieprawdziwych faktów ani niedopuszczalnych opinii. W sferze oceny, a nie faktu należy oceniać stwierdzenie „(...)”. Niesporne jest, że M. B. w 2020 r. został wpisany na listę międzynarodowych sędziów asystentów. W 2010 r. zaczął sędziować mecze w ekstraklasie. Jako sędzia asystent M. B. sędziował z sędzią głównym mecz(...). W ocenie Sądu powyższe dokonania bratanka powoda świadczą o tym, że jego kariera rozwija się i to w sposób znacznie odbiegający od przeciętnej kariery sędziego-piłkarza.

Ocenę pozwanego w tym zakresie należy uznać za dopuszczalną, a M. B. decydując się na kontynuowanie swojej kariery w Związku kierowanym przez stryja musi liczyć się z tym, że pojawią się głosy, że to nie tylko dzięki swojej pracy, ale również przez nazwisko może piąć się po szczeblach kariery sędziowskiej. Jednocześnie, co również należy zauważyć, pozwany nie pisał ani nie sugerował w swoich tekstach, że powód w jakikolwiek sposób aktywnie wspierał rozwój kariery bratanka, dopuszczając się nepotyzmu. Nie miał też do tego podstaw.

Zdaniem Sądu również wypowiedzi publiczne oraz stwierdzenia wyartykułowane w spornych tekstach oraz wybrzmiały podczas nagrań wideo, dotyczące funkcjonowania na rynku spółki R. i M. B. nie noszą znamion działania bezprawnego i narażającego dobra osobiste powoda. Co prawda dziennikarz zwraca uwagę na potencjalny konflikt interesów, ale w ocenie Sądu jest on do tego uprawniony. Zarządzający spółką (...) oraz powód – co najmniej od chwili objęcia stanowiska prezesa (...) skoro zdecydowali się na utrzymywanie współpracy spółki ze Związkiem powinni być gotowi wytłumaczyć opinii publicznej, jeśli będzie tego oczekiwać, dlaczego ta współpraca jest zgodna z prawem i odpowiada regułom gry rynkowej. Powyższego oczekiwał pozwany, działający w tym zakresie na rzecz interesu społecznego, jednak przekaz informacji niezbędnych do wyjaśnienia nasuwających się w tym zakresie wątpliwości nie był należyty z przyczyn leżących po stronie powoda oraz właścicieli (...). Przez wzgląd na powyższe działaniu pozwanego w omówionym aspekcie nie sposób przypisać bezprawności.

Mając na uwadze stwierdzone naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci i wizerunku w sposób bezprawny działaniem pozwanego powództwo podlegało uwzględnieniu co do zasady, dlatego Sąd – działając w oparciu o art. 24 § 1 k.c. – zobowiązał pozwanego P. N. do:

7. opublikowania na własny koszt w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia wyroku w formie wpisu na swoim profilu w serwisie społecznościowym T. pod adresem (...) jako samodzielny tekst niepoprzedzony i niezakończony inną, dodatkową treścią, utrzymywany w miejscu publikacji nieprzerwanie przez 30 dni od dnia opublikowania, oświadczenia o treści:

„Przeprosiny

(...)

(...)

P. N.”;

8. opublikowania w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, na własny koszt, w formie odczytu podczas nagrania audio-wideo na kanale (...) w serwisie (...) pod adresem (...) i utrzymywania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez 30 dni od dnia opublikowania, oświadczenia o treści:

„Przeprosiny

(...)

(...)

P. N.”;

9. zaprzestania rozpowszechniania we wszelkich mediach oraz serwisach społecznościowych i Internecie, w szczególności na łamach tradycyjnego wydania tygodnika Gazeta (...), w serwisie internetowym pod adresem (...) oraz w serwisie internetowym Gazeta (...) pod adresem (...), na kanale (...) w serwisie (...) pod adresem (...) oraz w serwisie społecznościowym T. pod adresem (...) sugestii przypisujących Z. B.:

- 5) jakiegokolwiek powiązania – w przeszłości i obecnie – z władzami komunistycznej Polski i Służbą Bezpieczeństwa,
- 6) nieujawnienie przed urzędem skarbowym 1 100 000 euro dochodu i nieodprowadzenie podatku w wysokości 1 600 000 zł od tej kwoty,
- 7) pełnienie w (...) roli gwaranta i rzecznika systemu komunistycznego,
- 8) stworzenie w 2014 r. na prośbę lidera partii (...) G. S. miejsca pracy dla M. K.

- uznając powyższe działania restytucyjne za adekwatne do stopnia stwierdzonych naruszeń i mogące realnie przyczynić się do usunięcia jego skutków (pkt 1, 2 i 3 sentencji wyroku).

W pozostałym zakresie powództwo w zakresie roszczenie niemajątkowego podlegało oddaleniu (pkt 5 sentencji wyroku).

Odnośnie zgłoszonego roszczenia majątkowego należy wskazać, że podlegało ono uwzględnieniu w niepełnym zakresie.

W myśl art. 24 § 1 zd. 2 k.c. na zasadach przewidzianych w Kodeksie cywilnym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie sądowym do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. – a więc uwzględnienia roszczeń, o których mowa w tym przepisie – wystarcza najlżejsza postać winy, culpa levissima, nawet taka, której nie można wprost zakwalifikować jako winy nieumyślnej kwalifikującej do przypisania występku (na temat culpa levissima np. Sąd Najwyższy w wyroku z 17 marca 2006 r., I CSK 81/05).

Zdaniem Sądu pozwanemu taką postać winy można przypisać, a to z uwagi na to, że na etapie wykorzystania zebranych materiałów naruszono zasady rzetelności i staranności dziennikarskiej, której wymagają m.in. przepisy ustawy Prawo prasowe. Jak już wskazywano, a co słusznie akcentuje się w doktrynie, obowiązkiem dziennikarza jest zachowanie uczciwych reguł postępowania, przedstawienie zdarzeń wszechstronnie, z uwzględnieniem różnych stanowisk, przy odpowiedzialności za słowo i bez wprowadzania odbiorców w błąd. W fazie wykorzystania materiału prasowego dziennikarz powinien zawrzeć relację utrzymaną w rzeczowym tonie i opartą na dokonanych ustaleniach, umożliwić odniesienie się autora do faktów, które konstytuują wyrażoną ocenę, jak również sformułować wypowiedź w kwestii objętej zainteresowaniem publicznym, posługując się odpowiednią formą i środkami wyrazu, jakie są niezbędne z punktu widzenia założonego celu publikacji. Nie ulega przy tym wątpliwości, że prasa ma uprawnienie do wyrażania krytyki zjawisk społecznie nagannych, niemniej jednak nie może być to krytyka, która w dotkliwy sposób narusza dobra osobiste. Krytyka dziennikarska musi być rzetelna i rzeczowa, a jej zadaniem jest wzbogacenie wiedzy i świadomości, a nie tworzenie sugestii co do zniesławiających i nieprawdziwych faktów. Z całą pewnością wydzwięk spornych materiałów oraz czas, w jakim zostały opublikowane, wskazują że działaniu pozwanego przyświecał jasno sprecyzowany cel – wzbudzenie u odbiorców nieprawdziwego – jak wykazało postępowanie dowodowe i nie

popartego uzasadnionymi podstawami faktycznymi, o czym pozwany wiedział, m.in. z dokumentów IPN, z którymi się zapoznawał – przeświadczenia m.in. o tym, że powód sympatyzował i sympatyzuje z przedstawicielami służb komunistycznych.

Zdaniem Sądu, z uwzględnieniem okoliczności przedmiotowej sprawy, stronie pozwanej należało przypisać winę umyślną (co najmniej niedbalstwo), albowiem publikując sporne artykuły oraz materiały wideo, a także formułując wypowiedzi publiczne w radio, którymi wywoływał zniesławiające sugestie o osobie powoda, naruszył jego dobra osobiste w sposób cechujący się bezprawnością i umyślnością, dlatego w oparciu o przepis art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. zasądził od P. N. na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. kwotę 10 000 zł.

Mając na uwadze opisaną w uzasadnieniu naganność działania pozwanego oraz rozmiar krzywdy jaką działanie to wyrządziło powodowi – naraziło go na utratę zaufania niezbędnego osobie piastującej zajmowaną w dacie publikacji funkcję publiczną, konieczność wyjaśniania opinii publicznej nieprawdziwości stawianych zarzutów, narażanie na szykany i zwiększoną falę krytyki – Sąd za adekwatne i niemające wymiaru symbolicznego uznał zasądzenie od pozwanej na rzecz fundacji (...) z siedzibą w W. kwoty 10 000 złotych. Zasądzona kwota znajduje swoje uzasadnienie w liczbie publikacji, które swoje źródło miały we wpisie powoda na T., w którym Z. B. negatywnie wypowiedział się o elektoracie popierającym kandydata na prezydenta, kandydata któremu sprzyjają media, w których publikuje pozwany. Publikacje realizowały z góry określony cel, którego podsumowanie stanowi okładka z 9 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) ukazująca powoda jako esbeka chronionego przez sąd. Oczywiście publikacja z 9 września 2020 r. pozostaje poza zakresem żądania pozwu i sama nie stanowi podstawy rozstrzygnięcia, ale znakomicie pokazuje kierunek w jakim zmierzały kolejne, zakwestionowane przez powoda publikacje i wypowiedzi pozwanego. Co więcej, wypowiedzi publikowane były w mediach prawicowych, których odbiorcy jeszcze bardziej negatywnie reagują na związki opisywanych osób z władzą komunistyczną. Cel ciągu publikacji zmierzał do stworzenia nieprawdziwego obrazu powoda, jako tego, który niegdyś wspierał władzę komunistyczną, a obecnie nadal sprzyja dawnym funkcjonariuszom, prowadzi nielegalne interesy, związany jest z opozycją (na prośbę G. S. zatrudnia założyciela Komitetu (...)) i popiera jej kandydata na prezydenta.

W ocenie Sądu ww. kwota będzie dla tej Fundacji istotnym wsparciem, a pozwanego nie obciąży ponad miarę (pkt 4 sentencji wyroku).

Dalej idące roszczenie – ponad uwzględnione w pkt 1-4 wyroku – Sąd oddalił jako nieuzasadnione (pkt 5 sentencji wyroku).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania znajduje swoje oparcie w treści art. 100 k.p.c. Zdaniem Sądu wyniki procesu – częściowe uwzględnienie obu roszczeń – materialnego i niematerialnego – powoda przemawiały za zniesieniem kosztów postępowania między stronami.

Mając na uwadze całokształt przedstawionej argumentacji należało orzec jak w sentencji wyroku.

(...)

(...)

(...)